

WIWAT „OŻENEK”

A więc, jest nareszcie! Fantastycznie grane, nienagannie wyreżyserowane, niewiarygodnie śmieszne, z wielką kreacją Janusza Gajosa, wyśmienitą rolą Władysława Kowalskiego — najlepsze przedstawienie tego sezonu w Warszawie. Ach, co to jest za „Ożenek”! W głowie się kręci.

Akcję osadził reżyser w niedookreślonym czasie i przestrzeni, jakby gdzieś w drodze, pod rozwianymi połami gigantycznego płaszcza, na prawie pustej scenie, na którą wciągnięte zostają tylko dwie kanapy; z konieczności, żeby było na czym siedzieć. Żadnej rodzajowości rosyjskiej, samowarów itp. To czysta komedia charakterów. Iwan Kuzmicz Podkolesin (**Władysław Kowalski**) chyba chce się żenić. Swatka, Fiekła Iwanowna (**Joanna Żółkowska**) już trzeci miesiąc przychodzi raić mu panny, ale idzie jak po grudzie. I oto nagle zjawia się przyjaciel Podkolesina, Koczkariew (**Janusz Gajos**), który bierze sprawę w swoje ręce i postanawia nadać jej tempo.

Komizm buduje Domalik głównie na przeciwstawieniu obu tych figur.

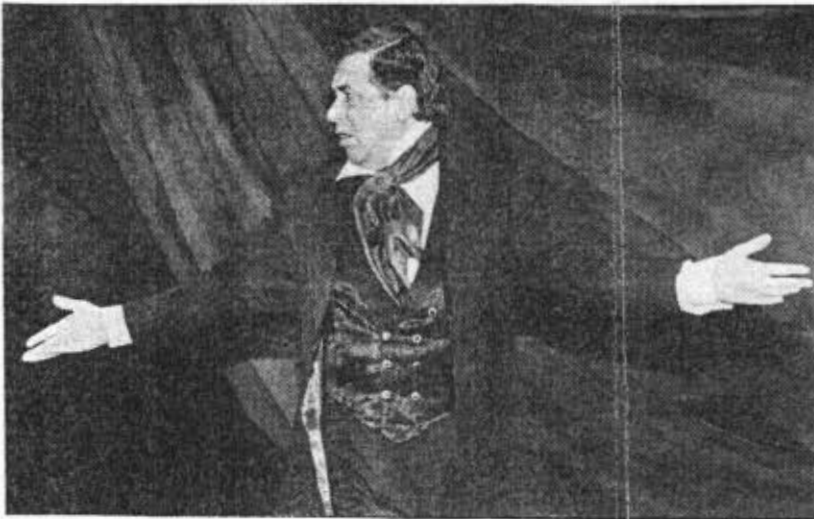


Zdjęcia GRZEGORZ JAKUBOWSKI

Im bardziej Podkolesin Kowalskiego zastyga w niezdecydowaniu, nieśmiałości, zmieszaniu, im bardziej jest niemrawy, tym bardziej Koczkariew Gajosa nabiera wigo-ru, zwija się, dwoi, troi, puchnie od działania. Gdy Podkolesin ledwie oddycha, ledwie porusza się i od-

zywa ze strachu przed podjęciem decyzji, Koczkariew nakręca się i wpada w trans. Stapa, sunie, biegnie, boczkiem, tyłem, przodem, na palcach, żwawo, w lansadach, przysiadach, półobrotach; namawia, zwodzi, tumani, wścieka się, dyszy, dławi, pada. Gajos daje prawdziwy popis aktorski, opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Ma ta kreacja swój punkt odbicia w świetnie prowadzonej roli przez Kowalskiego. Nie byłoby takiego Koczkariewa bez takiego Podkolesina. Kowalski podaje, Gajos strzela gole. Świetny mecz rozgrywa zresztą cała dziesiątka aktorów. Wszyscy są wyraziści, charakterystyczni (każdy ma rys indywidualny), nieodparcie komiczni. I wszyscy zasługują na pochwałę, za to, że możemy śmiać się i bawić do upadłego.

EWA ZIELIŃSKA



Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera w Warszawie, „Ożenek” Gogola, reżyseria — Andrzej Domalik, scenografia — Jagna Janicka.